NALEZYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTOWO

Nr. 3. Nowy Targ dnia 15. stycznia 1922 r. Rok I.

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. 1 p. — Rękopisów niezwraca się. listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska" kosztuje na cały rok w Polsce 400 marek, za granicą 800 marek. — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 10 Mk.

ROMAN ZAWILIŃSKI.

Coby można mieć u nas na Podhalu?

Pan Bóg dał wiele, bardzo wiele. Nie ze wszystkich Jego darów umiemy w pełni korzystać, a niektóre poprostu marnotrawimy. Brak nam nietylko przemyślności, ale nawet dobra myśl rzadko się urzeczywistni bo jej nie towarzyszy wytrwała energja i nieustępliwa wola.

Obejrzyjmy się naokoło siebie a spostrzeżemy całe pasy lasów przeważnie smrekowych, własności prywatnej bo tu lasów państwowych niema, chyba gminne. W tych lasach choć tu wiosna, lato i jesień trwają krótko, kwitną i dojrzewają w wielkich ilościach poziomki (jagody,) borówki, bruśnice, i maliny.

Ich zbieranie i wywożenie przeważnie do Krakowa jest przygodne, niezorganizowane, o ile jaki żydek nowotarski nie skupuje tych leśnych owoców na większą skalę i nie wysyła ich w świat daleki. A tymczasem rzecz ujęta w organizację towarzystwa mogłaby dać zajęcie wielu ludziom i członkom towarzystw przysporzyć pięknego a uczciwego zysku. Możnaby z wszystkich tych owoców leśnych robić konfitury tj. po polsku zawarzeniny z cukrem, możnaby robić soki, zwłaszcza z borówek i malin, możnaby wreszcie suszyć te owoce, jak się suszy inne gatunki.

Fabryki w tym celu założone, pracowałyby głównie w lecie i w jesieni, toby był ich sezon w zimie mogłyby się zająć czem innem. Do owoców leśnych należą i grzyby, których na Podhalu bywa nie kiedy moc wielka. A więc znowu konserwy z grzybów prawdziwych i z rydzów, a więc znowu suszenie, zajęłoby znaczną część potrzebujących zarobku.

A cóż powiemy na same lasy, a raczej coby nie można mieć z drzewa podhalańskiego! Zamiast je wywozić jako balki lub deski za granicę i to za marne pieniądze, lepiejby było użyć drzewa jako materjału i zużyć go na pożytek krajowy. Wyobrażam sobie że wielka udziałowa stolarnia, utworzona w Nowym Targu dałaby zajęcie wielu zręcznym stolarzom i cieślom, w których obfituje Podhale, boby tu można tworzyć całe domy do rozbierania przewiezienia i całe urządzenie domowe, o ile się je robi z drzewa. Nie zmarniałoby tu nic bo nawet obrzynki i odpadki możnaby przekazać bratniej fabryce zabawek i wyrabiać rzeczy mające poza granicami Polski zbyt zapewniony. Gdzież jeżeli nie na Podhalu, mającem szkołę rzeźbiarską w Zakopanem, możnaby mieć zabawki nawet z artystycznem wykończeniem pomysłu oryginalnego swojskiego. Ileż skrzynek z klockami do budowy ile koników i innych zwierząt, ile lalek i sprzętów dla nich możnaby wytworzyć rocznie i rozesłać te płody krajowe daleko w okolice nadmorskie polskie i poza morze, poza Ocean, do braci w Ameryce. Jakżeby się cieszyli, widząc kukły góralskie, szopkę góralską, drobiazgi rozmaite nietylko charakterem polskie ale w całości z materjału polskiego i podhalańskiego zrobione!.. A zysk by był

piękny i świadomość, że się polskim dzieciom daje do ręki polskie zabawki a nie djabły niemieckie.

Na halach i nieużytkach pasą się owce. Tych pożytecznych stworzeń coraz mniej na Podhalu, bo niezbyt zapobiegliwy Podhalanin już przejął od kogoś zdanie, że chować owce teraz „nie warto" i dlatego je wysprzedaje. Mój Boże, czy jest po świni pożyteczniejsze stworzenie domowe nad owcę? Daje wełnę a z niej odzież, daje mleko a z niego ser wyborny, daje w potrzebie smaczne mięso, skórę z futrem na kożuchy a barany jeszcze i rogi. Gdyby chów owiec rozwinąć, chodowców zachęcić i nagradzać, możnaby mieć w Nowym Targu wielką przędzalnię wełny, i fabrykę sukna (choćby tylko na potrzebę ludności wiejskiej) możnaby mieć garbiarnię i fabrykę serdaków (gdzież jeśli nie w Nowym Targu) wreszcie fabrykę serów tak poszukiwanych a dziś coraz gorszych, chociaż niepomiernie drogich.

I oto zaledwośmy tylko rzucili okiem po Podhalu stworzyliśmy szereg fabryk zamieniliśmy Nowy Targ na polski Manchester wytrąciliśmy z ręki przekupniów zysk nieuczciwy, a daliśmy ludziom pracę i godziwy zarobek i to wszystko nie w marzeniu tylko, ale w rzeczywistości o ile znajdą się ludzie, którzy myśli te podejmą i w czyn wprowadzą. Kapitałów, zwłaszcza obecnie u nas nie brak, mam przekonanie że nie braknie i ludzi, którzy wykonaniu sprostają i wytwórczość rozwiną trzeba tylko nie bać się wszystkiego, ale zabrać się rychło i raźnie do pracy, do której z całego serca „Szczęść Boże!".

O zwrot nadpłaconych podatków w Ameryce.

Według informacyj otrzymanych przez ministerstwo spraw zagranicznych z placówek polskich w Stanach Zjednoczonych znajduje się w tamtejszych urzędach pocztowych znaczna ilość czeków, opiewających na kwoty, należne obywatelom polskim od rządu Stanów Zjednoczonych, tytułem zwrotu pobranych niesłusznie sum podatkowych. Doręczenie tych czeków osobom uprawnionym jest niemożliwe z powodu ich powrotu do Polski, bez pozostawienia należytego pełnomocnictwa, oraz bez podania swojego adresu w kraju. Celem zapobieżenia przepadnięciu tych sum, ministerstwo spraw zagranicznych wzywa wszystkich obywateli polskich, którzy powrócili ze Stanów Zjednoczonych i którzy za czasu swojego pobytu tamże wnieśli byli podania o zwrot niesłusznie nadpłaconych podatków, do jak najrychlejszego osobistego lub pisemnego zgłoszenia swoich pretensyj w ministerstwie spraw zagranicznych, z uwzględnianiem przepisów o opłatach stemplowych. Przy takim zgłoszeniu należy podać: a) imię i nazwisko, pod którem odnośna reklamacja podatkowa została wniesiona; b) dokładny adres, jaki umieszczony został na formularzu zgłaszającym tę reklamację (Ofaim for Refund); c) siedzibę urzędu podatkowego, do którego reklamacje wniesiono; d) datę wniesienia reklamacji. Prócz tego, każdy zgłaszający się osobiście lub listownie, otrzyma tą samą drogą formalne pełnomocnictwo, upoważniające właściwą placówkę polską w Stanach Zjednoczonych do pobrania wymienionych sum, celem przesłania ich upełnomocnionemu. Pełnomocnictwo to należy wypełnić, podpisać i po zlegalizowaniu podpisu przez notarjusza lub sądów powiatowych przesłać do sądu okręgowego celem dalszej legalizacji przez ten sąd oraz sąd apelacyjny, ministerstwo sprawiedliwości i ministerstwo spraw zagranicznych, poczem te pełnomocnictwa zostaną skierowane wraz z podanemi przez interesowanego wyjaśnieniami do placówek konsularnych. Rzeczypospolitej polskiej w Stanach Zjednoczonych. Jako ostateczny termin dla tych zgłoszeń wyznacza się dzień 1 marca 1922 r.

Ministerstwo spraw zagranicznych podaje dla informacji, że akcja ta zainicjowana przez konsulat generalny w Nowym Jorku, zaraz po jego otwarciu i prowadzona przez szereg innych konsulatów Rzeczypospolitej w Stanach Zjednoczonych, zwiększyła narodowe bogactwo Polski o ogromną sumę. Z raportów konsulatu generalnego Rzeczypospolitej polskiej w Nowym Jorku, za rok 1920 wynika, że interwenjował on w ciągu tego roku 1944 razy w analogicznych sprawach, przyczem kwestja refundowania przez podatkowe władze amerykańskie na rzecz poszkodowanych uchodźców, wyniosła 102.060 dolarów.

Czem i jak zastąpić nawozy sztuczne?

Jednym z najodpowiedniejszych materjałów nawozowych zastępczych dla nawozów sztucznych jest:

1) Gnojówka. Gnojówka, odpowiednio przechowana i w polu zastosowana, mogłaby w zupełności zastąpić nawozy sztuczne azotowe. W krajach zachodnich, pod względem kultury wysoko stojących, nie zmarnuje się ani kropla tego płynu, podczas gdy u nas jest ona ciężarem w gospodarstwie i rozlewa się po drogach, rynsztokach, potokach. Dla ścisłego zrozumienia rzeczy, wystarczy podać, iż 20 hektolitrów gnojówki mogą zastąpić 30 klgr saletry chilijskiej, a ta ilość saletry wystarcza na użyźnienie 1 morga ziemi.

Jest tu mowa o gnojówce prawdziwej, zbierającej się w studzience, na wzorowo urządzonej, wybetonowanej, ochronionej od deszczu gnojarni, którą tak

rzadko spotkać można w naszych gospodarstwach. Gnojówka jest bardzo cennym nawozem azotowym i potasowym, a poprawić nią można z dobrym skutkiem wszystkie rośliny gospodarskie z zachowaniem pewnych ostrożności. Nadaje się wybornie jako środek nawozowy na łąki, pastwiska, pasieki, oziminy. Najodpowiedniejszą w tym wypadku chwilą wywożenia gnojówki jest pora zimowa, w czasie kiedy wierzchnia warstwa ziemi jest zmarznięta. Zaznaczyć należy iż użyta silna gnojówka z nastałą wiosną wywołuje tak zwane spalenie nowo do życia obudzonej młodej roślinności.

W tym czasie możnaby łąki; pastwiska, oziminy i t. d. skrapiać lecz tylko gnojówką odpowiednio rozrzedzoną (3 do 4 konewek wody na jedną konewkę gnojówki), lub też gnojówkę rozpuszczoną wodami deszczowemi z zaniedbanej gnojarni pochodzącą. W ucywilizowanych krajach zachodnich prawie każdy gospodarz we wsi zaopatrzony jest w specjalny beczkowóz", do rozwożenia gnojówki.

Gnojówka nadaje się jako nawóz także pod inne rośliny jak: buraki, karpiele, marchew, pietruszkę i kapustę, drzewka owocowe i t. d. Przy zasilaniu powyżej wymienionych roślin, nie rozlewamy jej po całym polu, lecz staramy się pojedynczą młodą roślinę nakarmić podlewając każdą z osobna naokoło, albo też wzdłuż rzędów. W żadnym razie nie wolno wylewać gnojówki na młode listeczki, które potem czernieją schną, głowy karpieli, buraków przy dojrzewaniu pękają a kapusta nie zawiązuje główek, gdyż serduszka wygniły. Do polewania nadaje się koneweczka ogrodowa bez sitka. Wodę gnojową najenergiczniej wsysają koniuszki korzonków roślinnych, dlatego też strumień wylewanej gnojówki powinien paść tak daleko od łodyki rośliny, aby wsiąkając w ziemię, napotkał na owe koniuszki korzeni, które oddalają się pod ziemią tak daleko od swej macierzystej łodygi, jak daleko gałęzie i liście nad ziemią. Przy polewaniu należy zatem tę odległość mniej więcej wypatrzeć. Gnojówka mocna powinna być dwu lub trzech krotnie rozwodniona. Nie należy nigdy podlewać podczas spiekoty lecz w wilgotnym czasie, najlepiej po słabym, nie ulewnym deszczu. Tak też i przy zasilaniu drzewek owocowych nie należy gnojówki wylewać koło samego pnia, lecz wykopać rowek, lub też wybrać kilka dołków na około pnia w odległości tej, do jakiej sięgają gałęzie nad ziemią, a następnie wlewać do rowka czy też dołków gnojówkę.

2) Odchody ludzkie. Jest to materjał nawozowy składający się z kału i moczu ludzkiego, a nadzwyczaj masny. Odpowiednio przygotowany i choć w nie wielkiej ilości użyty zastąpić może śmiało nawozy sztuczne azotowe fosforowe i potasowe. Odchody zebrane od 8 osób w jednym roku mogą (według przeprowadzonych doświadczeń) użyźnić blisko 1 mórg pola Są kraje takie jak np. Japonia, w których nie zmarnuje się ani odrobina nawozu ludzkiego. Kraje te, mimo bardzo gęstego zaludnienia, wydobywają z ziemi potrzebną dla mieszkańców ilość płodów rolnych. Najpowszechniej przyjęte są dwa sposoby przygotowania i użycia tego nawozu. Wymieszany dokładnie z większą ilością wody, może być podobnie jak gnojówka rozlany po polu. Przyrządzanie takiej gnojówki z nawozu ludzkiego jest kosztowne i kłopotliwe. Mogą sobie na to pozwolić kraje wprawdzie nie wielkie, lecz z koloniami bardzo bogate, jak Japonia, Holandja, Belgja i t. d. U nas nie da się to łatwo przeprowadzić. Gospodarz nasz woli kilka korcy zboża mniej zebrać,

Sonety tatrzańskie

Zygmunt Lubertowicz.

Widok z Gorców na Tatry.

Wyszedłem w Gorce rano . . . W dole wsi Podhala
toną we mgle srebrzystej, spienionej jak morze,
na szczytach zaś już słońce promieniste gorze
i blaski na powierzchni białych mgieł rozpala !

A przeciw nam w błękitów radosnym przestworze
czy potopu to zwisła błękitnawa fala
ponad mgłą ? Nie ! to skalny gród Tatr widny zdala
stu turniami się w słońce napatrzeć nie może !

Stoimy wśród gałęzi jodełek co wieńczą
nas i cuda przed nami swą zieloną ramą,
wpatrzeni w to przedziwne Boże uroczysko !

Zawieszeni nad mgłami, a pod słońca tęczą
marzymy, by na wieki mieć rozkosz tę samą,
tu rozbić swe namioty i Boga być blisko !

Hala Gąsienicowa.

Ta hala barw się tęczą najcudniejszą mieni
szmaragdy kosodrzewin, traw seledyn miękki
są jak tony tej samej słonecznej piosenki,
którą wiosna wskrzesiła w kolorach zieleni !

Brzmi srebrna gędźba dzwonków owczych, - Niesie dźwięki
wiatr harfiarz brzegiem borów, żlebów i strumieni ...
A wyżej ? Tam się skalny Tatr pałac rumieni
w blaskach zorzy, jak dzieło samej Mistrza ręki !

Kosówka tu otula ścieżynę na szczyty
ku tej zorzy, co w rano tu lipcowe wschodzi,
gdy ogrojec tatrzański nie jest mgłą zakryty !

Tam mogą widzieć cuda ci piękni i młodzi,
których dusza i serce piękna pragną szczerze
i tu czystość swych uczuć przynoszą w ofierze !

iż narażać się na koszta i kalać się tym wstrętnym, a jednakże, najlepszym nawozem człowieczym. Drugi sposób przygotowania nawozu z kału ludzkiego, przyjęty w krajach postępowych, polega na tem, iż gospodarstwa wiejskie (np. w Holandji) skupują nawóz ludzki w miastach, przesuszają go i mieszają w odpowiednich dołach z innym materjałem, jak suchym torfem, suchym piaskiem, barłogiem i t. d. celem umożliwienia równomiernego rozrzucenia go po polu.

3) **Nawóz owczy.** Jest on więcej, niż dwa razy lepszy od zwykłego nawozu stajennego. Zastąpić może sztuczne nawozy azotowe i fosforowe. Zebrany i układziony osobno, przyczynia się znakomicie do podniesienia zbioru plonów w gospodarstwie rolnem. Wywieziony w pole w połowie mniejszej ilości, niż nawóz stajenny, powinien być natychmiast dokładnie w cienkiej warstwie rozrzucony i następnie przyorany. Nadaje się także bardzo dobrze, jako potrząska na koniczyny, łąki, pastwiska, polany górskie i t. d. Taką samą wartością nawozową odznacza się także nawóz z pod kóz i królików.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Bronisław Gąsienica Sieczka
em. dyr. szkoły rolniczej.

Wieści z Polski i ze świata

Plebiscyt na Litwie będzie dla Polski korzystny. W tych dniach odbyły się na Litwie wileńskiej wybory do sejmu, który orzeknie, czy Wileńszczyzna ma przypaść do Polski, czy do Litwy.

Ponieważ wyniki wyborów są dla Polski korzystne, a więc i plebiscyt wypadnie dla nas korzystnie.

W powiecie Oszmiańskim uzyskała Polska większość, choć był najsłabszym pod względem narodowym.

Najwyższa Rada koalicji uznała rząd sowiecki, a rząd włoski zaprosił Lenina na konferencję ekonomiczną do Genui.

Wiadomość ta wywołała w całych Włszech sensację.

Nowy wróg. Tyfus na nowo zaczyna się szerzyć w Polsce, a nas na Podhalu i w Nowym Targu porwał już pierwsze ofiary.

O pokój Europy Anglja i Francja starają się o wzajemny sojusz, który przewiduje pomoc Anglji, gdyby Niemcy zaatakowali Francję.

Precz z gazami trującymi. Przedstawiciele Francji, Angji, Japonji, Włoch i Stanów Zjednoczonych przyjęli w Waszyngtonie propozycję amerykańską zakazującą używania gazów trujących w wojnie

Nowa wojna. Pomiędzy Finlandją, a Rosją przyszło do sporu ograniczną Karelję.

W tym sporze ma podobno interwenjować ugodowo Polska.

Bandytyzm w Polsce. Bandyci w Polsce rozzuchwalili się tak, że pod Krakowem podpalili wieś Krzesławice, aby ją potem ograbić.

Wskutek podpalenia spaliło się siedm stodół pełnych zboża, ale wieś ocalała, a bandyci nic nie zyskali.

We wsi zaś Jeleśni pod Żywcem napadli zbójnicy za dolarami na dom gospodarza Żaby i dzięki mądrości gospodarza trzech z nich straciło życie, a dwóch postrzelano.

Podniesienie ceł Rząd polski podniósł cła od herbaty prawie do 700 mk, od 1 kg. Wobec tego herbata w drobnym handlu będzie kosztowała do 2000 Mk

Szczęśliwy kraj. Cena chleba w Ameryce spadła już do cen przedwojennych!

Staniało! Warszawska komisja do badania kosztów utrzymania stwierdziła, że utrzymanie rodziny złożonej z czterech osób kosztowało w Warszawie w miesiącu grudniu o 1·8 mniej niż w listopadzie, czyli koszta utrzymania spadły mniej niż o jedną piećdziesiątą część!

Zdaje się, że kosztów obuwia i ubrania, ani wydatków świątecznych nie liczono!

Na razie z potanienia niema się czego cieszyć!

Indje się burzą. Bajecznie bogate kolonje angielskie w Indjach, obejmujące trzysta miljonów mieszkańców, zaczynają się burzyć przeciw Anglji.

Oderwanie się Indyj od Anglji oznaczałoby dla tej ostatniej katastrofę w całem tego słowa znaczeniu.

Sztuczny węgiel i złoto. Niemcy chwalą się, że wynaleźli sposób wyrabiania sztucznego złota i węgla.

Jeżeli to prawda, to niedługo zobaczymy.

Grób Karłowicza.

Tu duch czyjś swą słoneczną melodję wygrywa,
próżno wala się harfa o głazy rozbita . . .
Codzień piękniej tu zorza nad turniami świta,
codzień barwniej się kwieci górskiej hali niwa!

Tu bujna kosodrzewin szmaragdowa kita
obejmuje grób miękko, jak istota żywa,
tu daleki szum borów westchnieniem nadpływa,
aż je cicho powtórzy tatrzańska grań lita!

Tu śmierć jak cudne dziewczę z oczyma jasnemi
obejmuje na wieki w ramion swoich ciszę
i ku zorzy na skrzydłach unosi od ziemi!

Tu księżyca blask srebrny tak do snu kołysze,
że jeno oczy zamknąć i nie patrzeć więcej,
a przeminie lat tysiąc i dziesięć tysięcy!

Przedłużenie terminu wymiany pieniędzy. Ministerstwo skarbu, jak z Warszawy donoszą, przedłużyło termin przyjmowania banknotów tysiącmarkowych i stumarkowych I emisji (na białym i różowym papierze), z tytułu wszelkich należności skarbowych, do 30 stycznia 1922 roku.

Temi więc banknotami można do 30 stycznia tego roku płacić podatki.

Banknoty Kriesa z czasów okupacji Królestwa polskiego mają pełną wartość obiegową i na razie nie podlegają wymianie.

Monetę metalową do 100 marek wprowadzi niedługo rząd polski, w ten sposób nasze marki także i co do wyglądu przypomną przedwojenne halerze.

KRONIKA.

Prezydent ministrów jako gość na Podhalu. Po świętach bawił u nas chwilowo na Podhalu dostojny gość, a to premier rządu polskiego Antoni Ponikowski. W czasie krótkiego pobytu na Podhalu zwiedził on Orawę w towarzystwie p. Wojewody Dr. Gałeckiego, p. starosty spisko-orawskiego dra Bednarskiego. Dostojnych gości witała z radością ludność orawska, licznie zebrana przy wystawionych bramach a to w Piekielniku, Jabłonce i Lipnicy Wielkiej. W Jabłonce podano prezydentowi chleb i sól z wieńcami i kwiatami. W Lipnicy Wielkiej podejmował gości ks. Karol Machay proboszcz miejscowy.

Następnie w towarzystwie wojewody i kapitana Romaniszyna i t. d. zwiedzał prezydent Jaworzynę.

W ten sposób prezydent rządu zapozna się z naszemi bolączkami granicznemi.

Przedłużenie konkursu dram Towarzystwo Związek Górali w Zakopanem przed użyło okres konkursowy dla sztuki scenicznej do 1. lutego 1922, jak już o tem donosiliśmy.

Przedłużenie to okazało się korzystnem, bo obecnie wpłynęło już kilka sztuk konkursowych

Warunki konkursu podaliśmy przedtem

Z Rogoźnika donoszą nam, że odbył się tu chrzest pewnego izraelity z Maruszyny, który żeni się z pewną wdową gospodynią.

Niedawno siostra owego neofity wychrzciła się w Szaflarach i poszła za mąż za syna gospodarza z Maruszyny

Nasz korespodent zachęca do dalszych takich chrztów, a powiada, że dość będzie wesel i chrzcin na Podhalu, a „niejeden kulawy podskoczy od ławy" Ano daj Boże !

Zasługi Gazety Podhalańskiej. Pisze nam p Rutkowski Najwięcej oddała nam Gazeta podhalańska przysług w czasie wojny światowej, Przynosiła nam bowiem wiadomości ważniejsze często niż z domu a przytem przynosiła nam wieści od braci z innych frontów. Z niej dowiadywaliśmy się wzajemnie co, się dzieje na włoskim, na serbskim, na rosyjskim i na rumuńskim froncie. Mieliśmy dość uciechy na francuskim froncie, z artykułów ks. Mahaja z włoskiego frontu, kiedy skarżył się, jak to kradzież słoniny odstraszyła mu od spowiedzi jego wiarusów !

Cieszyliśmy się, że ksiądz Mahaj pisze, a więc żyje ! —

W ten sposób Gazeta pocieszała nas wzajemnie i donosiła nam wzajemnie o sobie ! —

Dlatego więc p. Rutkowski z okazji dziesięciolecia życzy Gazecie podhalańskiej, by jeszcze drugie dziesięć lat służyła dobrej sprawie, ale broń Boże już nie na frontach, tylko w domu przy kominku !

Sprawa kościoła w Nowym Targu. Nasze miasto ma coś cztery bóżnice, a nie ma porządnego kościoła, bo stary kościół parafjalny, pamiętający czasy Kazimierza Wielkiego już się wali !

Czas wybrać komitet kościelny obywatelski, któryby budowę nowego kościoła ujął twardo w swoje ręce !

Korzystać należy z tego, że nasza marka idzie do góry, nagromadzić jak najwięcej przez te lata pieniędzy, a za parę lat, gdy materjały i robocizna potanieje zacząć naprawdę budowę !

To czego nasi ojcowie za lepszych czasów dla nas nie zrobili przez skąpstwo i niedbalstwo, musimy zrobić teraz sami.

Zarząd powiatowy Kasy chorych w Nowym Targu komunikuje, że od 1 stycznia br. lekarz kasowy W. Pan Dr. Józef Spieszny będzie udzielał porad lekarskich członkom kasy i ich rodzinom w lokalu Kasy codziennie od godziny 12-ej do 1 ej w południe z wyjątkiem niedziel i świąt. W nagłych zaś wypadkach w swoim pokoju ordynacyjnym przy ul. Kolejowej. W. Panowie Dr. Türschmid i Biliński będą udzielać porad lekarskich w swoich pokojach ordynacyjnych.

Chcący zasięgnąć porad lekarskich muszą każdorazowo zgłosić się w kancelarji Kasy chorych w godzinach urzędowych, celem uzyskania legitymacji do lekarza.

Równocześnie Zarząd Kasy powiadamia, że godziny urzędowe Kasy chorych w Nowym Targu i filji Kasy w Zakopanem są od godziny 9 do 1 przed poł. i od 3 do 6 popoł.

Co młodzież nasza ma czytać ? Obok zrozumiałych i pożytecznych książek, młodzież bezwarunkowo powinna czytać i odpowiednie dla siebie pisma. Skupianie się koło swojej gazetki wytwarza łączność między młodzieżą, ośmiela do zabierania głosu w sprawach społecznych zespala lepsze jednostki do wspólnej pracy i walki ze złem. Różne są pisma dla mło-

dzieży, ale nie wszystkim można wierzyć w szczerość ich intencji, jedne głoszą hasła partyjne, inne depczą otwarcie ideały narodowe i religijne, a jeszcze inne pod pięknym płaszczykiem kryją ukrytą truciznę, podawaną na słodko dla łatwiejszego zwabienia nieświadomych. Nie jeden, czy nie jedna chciełiby sprowadzić sobie gazetkę od Nowego Roku, ale nie wiedzą, w którą stronę się zwrocić o radę. Dla ułatwienia tego dajemy parę niniejszych uwag, radząc jednocześnie zaprenumerować „DRUŻYNĘ“ która jako organ młodzieży wiejskiej, wychodzi w Warszawie od roku 1912

„Drużyna“ jest pismem wychowawczo kształcącym i przeznaczona jest przedewszystkiem dla młodzieży wiejskiej.

„Drużyna“ stoi na gruncie trwałym, narodowym, opiera się na zasadach wiary naszej i walczy z ciemnotą, przeciwstania się prądom wywrotowym, nie dopuszcza do waśni klasowej między młodzieżą wiejską, szerzy ukochanie przeszłości naszej.

„Drużyna“ kosztuje tylko 200 marek kwartalnie. —

Adres „Drużyny“ Warszawa, ul. Kopernika Nr, 30 I-sze piętro. Redaktorami „Drużyny“ są: Adam Chętnik i Stefan Kotaniec.

Trucicielstwo. Mąż niejakiej Wolskiej z lasu z Nowego Targu zginął otruty. Jest podejrzenie, że otruła go żona.

Źle będzie, gdy na Podhalu zaczniemy naśladować Paryż

Na cele wydawnictwa. Składnica Kółek rolniczych w Zakopanem zamiast wieńca na trumnę s. p. Józefa Chyca. 2000. Mkp.

Z Dyrekcji gimnazjum w Nowym Targu. Półroczne egzamina prywatne odbędą się dnia 25. stycznia b. r. od godz. 9. rano. Zgłaszać się należy najpóźniej do 22. stycznia 1922 r.

Do pszczelarzy pow. nowotarskiego. Tutejsze Tow. pszczel. uzyskało cukier dla pszczół, po który zgłaszać się należy u P. Marcinowa (szkoła męska) najdalej w przeciągu dwu tygodni. Cena 650 mk. za kg.

Na bursę gimn. w Nowym Targu przez pomyłkę wypuszczono wpłacone na bursę 3.000 Mk. przez p. F. H. w dniu 1/XII 1921 jako nieprzyjęte honorarjum p. Dra Bednarskiego.

Na tablicę pamiątkową dla poległych uczniów gim. w N. Targu p. Mroszczakowie zamiast życzeń noworocznych 500 mk.

Na tablicę pamiątkową wpłynęło w c. d. PP. Latkówna z Zakopanego 2000 Mk. Prof. Tadeusz Biliński 200 Mk. Dr. Kohn 1000 Mk. Kaliciński W. reszta z taksy: 350, Zespół muzyczny Stiasnego Harynek Jan i Taborski Irc, po 500 mk. razem 1500 Mk, Klasa IV a 203 Mk, Klasa VIII czysty dochód z wieczorku trzech wieszczow 34.600 Mk. Zawiłowa M. 420 Mk. Bujak Józef reszta z taksy 413 Mk. Mikołaj IV b. dla profesora Angielskiego 1150 Mk. Zborowski Jul. 300 Mk.

Zmarli. W Nowym Targu zmarł śp. Jan Pomorski zdolny i pracowity uczeń 5 klasy gim. syn tut. pod urzędnika w urzędzie podatkowym. Ten syn to była cała nadzieja i pociecha ubogich rodziców. W naszej administracji, gdzie pracował odznaczał się pilnością i pracowitością. Zmarł w 16 tym r. życia na tyfus brzuszny, który zaczyna u nas grasować na nowo.

Cześć jego pamięci!

PODZIĘKOWANIE.

Dziękuję panu B. Lindenbergerowi, właścicielowi Hotelu Narodowego za oddanie mi kwoty 11000 Mk. które w jego lokalu zgubiłem

Wojciech Surowiak

KONKURS.

Celem obsadzenia posady kasjera przy powiatowej Kasie chorych w Nowym Targu, rozpisuje się niniejszem

KONKURS.

Podania zaopatrzone w odpowiednie załączniki, wraz z curriculum vitae, wykazujące w szczególności znajomość rachunkowości i prowadzenia agend ubezpieczeniowych i t. d., należy wnosić do Zarządu Kasy najdalej do dnia 31. stycznia 1922 r.

Warunki płacy według umowy. Posada do objęcia zaraz.

Przewodniczący Zarządu:
Dr. Mróz.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego Najukochańszego syna śp. Jana Pomorskiego, a wszczególności Przewielebnym Księżom, Ks. Kanonikowi Wawrzynowskiemu i Ks. profesorowi Łukasikowi składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać"

Rodzina.

Redaktor odpowiedzialny i kierujący: Zygmunt Lubertowicz. Drukarnia I. Berka w Nowym Targu.